Dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego"

ROLNIK



NR. 5 | DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM ORGAN T.R.P. | Rok 4

Pogadanki rolnicze

W myśl przysłowia: Święty Józef laską w ziemi kole — wyjeżdżajcie chłopy orać w pole, jeszcze tylko najwyżej dwa tygodnie czasu dzieli nas od wyjścia w pole, jednak już teraz trzeba pamiętać i dopilnować by przy roztopach wiosennych chronić namuł, czyli żyznych spływów nie wypuszczać na obce grunty, natomiast zagradzać grobelkami na pograniczu odpływów, by brudne wody osad zwolna pozostawiały.

Tam, gdzie woda spływa wartkiem strumieniem, grobelkowanie nie przyda się na nic, jedynie co można robić, to stawiać zasłony w rodzaju sit, na których osiadałyby grubsze części nawozowe. —

O ile warunki na to pozwalają, to zn. o ile ziemia już dostatecznie obeschła, to, niezwlekając, należy puszczać włókę by skibę zimową wyrównać, porozbijać grudki i wyzwolić nasionka chwastów od szybkiego kiełkowania. Brona, która następnie tu przyjdzie zniszczy chwast doreszty. —

Nie należy jednak wychodzić w pole z włóką, czy broną, gdy pole jest jeszcze mokre, bowiem ziemia uprawiana na mokro zlewa się, zbryla, a niekiedy, zsycha się „na kamień".

Przy siewach wiosennych niekoniecznie trzeba kierować się zasadą, że najpierw siać trzeba, powiedzmy, owies i groch, a potem okopowe, lecz siać na polach, które dostatecznie obeschły, to, co na tych polach siać postanowiliśmy. — Jeżeli jednak pola obsychają równomiernie — to wówczas najwygodniej jest zachować kolejność: groszkowe, kłosowe, a naostatek okopowe. J. C.

Pielęgnujmy łąki i pastwiska

Kraje w których ilość łąk i pastwisk jest proporcjonalnie duża w stosunku do ziemi ornej, wykazują się ogromnemi dochodami zarówno z hodowli zarodowej jak i z przetworów mlecznych i mięsnych. Wystarczy wspomnieć choćby o Holandji, Szwajcarji itd.

Pod względem posiadania łąk i pastwisk Polska znajduje się w bardzo korzystnych warunkach, gdyż na każde 100 ha ziemi uprawnej posiada około 35 ha łąk i pastwisk.

Taka ilość łąk i pastwisk wystarczyłaby w zupełności do podniesienia naszej hodowli na odpowiedni poziom, gdyby gospodarze nasi należycie doceniali znaczenie łąk i pastwisk i odpowiednio na nich gospodarowali.

Znaną jest powszechnie rzeczą, że siano stanowi jeden z najlepszych środków odżywczych dla bydła, ponieważ zawiera ono poza składnikami pobudzającemi, od których zależy dobre trawienie t. j. wykorzystywanie pokarmów i przemiana materji, także pewne składniki mineralne, potrzebne do budowy kości i szkliwa zębowego. Wiadomem jest również, że siano jest jedną z najtańszych pasz.

Jeżeli zatem wiemy, że siano jest zarówno dobrym jak i tanim pokarmem dla zwierząt, to czemu nie staramy się posiadać jaknajwięcej? Czemuż odczuwamy brak siana mimo posiadania odpowiedniej ilości łąk?

By łąki wydały należyty plon muszą być właściwie pielęgnowane, muszą być dostatecznie osuszone, dostatecznie wynawożone i, w miarę potrzeby, obsiane nasionami pożytecznemi, przy równoczesnem tępieniu traw szkodliwych — trujących dla bydła.

Takie prace jak bronowanie łąk o glebie zwięzłej, przy bardzo grubej i zwartej darni trawiastej, wałowanie łąk torfiastych, rozrzucanie kretowisk i t. d. — winny być włączone do robót koniecznych — obowiązkowych, tak jak redlenie kartofli, okopywanie kapusty itd.

Również zbiór siana, który ma pierwszorzędne znaczenie winien odbywać się w odpowiednim czasie.

Nie powinna nam być obojętna sprawa pastwisk łąkowych. Wyższe udoje mleka zapewnia żywienie krów mlecznych na pastwisku, a jeśli pastwiska są dobre, odpowiednio przygotowane, to one same wystarczają do wyprodukowania odpowiedniej wagi żywca.

Pastwiska wymagają niemniej pielęgnacji od łąk, a już nawożenie jest tu koniecznością, przyczem obornik i nawozy azotowe mają znaczenie pierwszorzędne. B. M.

Ziemniaki

Miesiące obecne są okresem zastoju w handlu ziemniaczanym hurtownym, co jest zresztą zjawiskiem normalnem, corocznie się powtarzającem. W miesiącach tych dała się zauważyć penetracja kupców zagraniczn. za ziemniakami polskiego pochodzenia. Poważniejsze polskie firmy złożyły oferty tak na ziemniaki jadalne, jak i sadzeniaki, przyczem cena układa się mniej więcej na poziomie 4,00—4,50 zł. za 100 kg ziemniaków jadalnych loco stacja załadowania, luzem i to na obszarze województw zachodnich, na terenie bowiem województw centralnych cena eksportowa w handlu hurtowym jest nieco niższa. — Ziemniaki — sadzeniaki były oferowane po cenie 6—7 zł. za 100 kg loco stacja

załadowania w zależności od jakości towaru. —

Niektóre firmy polskie wysłały swych przedstawicieli do krajów bliskiego Wschodu i Północnej Afryki dla zbadania tych rynków. Informacje tych wysłanników brzmią w ten sposób, że Marokko, Algier i Egipt są rynkami pojemniejszemi, szczególnie dla ziemniaków-sadzeniaków i przedstawiają wartość dla eksportu ziemniaków jadalnych, natomiast kraje Małej Azji stanowią rynek z bardzo ograniczoną pojemnością. Wszyscy jednak zalecają daleko posuniętą ostrożność w nawiązywaniu stosunków handlowych na większą skalę. Poważne zainteresowanie dla polskich ziemniaków wykazuje również Zagłębie Saary. Niektóre okolice Polski, jak województwo lwowskie, stanisławowskie, kieleckie, wileńskie, poleskie wykazują znaczną pojemność na ziemniaki i z powodu zmniejszonego urodzaju w jesieni r. ub. Ma to wpływ na kształtowanie się ceny w województwach pozostałych o lepszym urodzaju ziemniaków.

Cena wewnętrzna na rynku lokalnym dochodzi obecnie od 6—7 zł. za 100 kg. w handlu detalicznym, a w sklepach spożywczych nawet 10 groszy za kg. — Przy odpowiedniej organizacji wewnętrznego handlu ziemniakami, niska cena ziemniaków eksportowych może być wyrównana dobrą ceną wewnętrzną. Dla kupców ziemniaczanych powstał nowy problem w związku z restrykcjami, stosowanemi przez Gdańsk. Zachodzi potrzeba powołania do życia organizacji przymusowej, skupiającej wszystkich dostawców ziemniaków do Gdańska. W związku z toczącemi się rozmowami o traktaty handlowe Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu wystąpił do odpowiednich czynników państwowych z propozycją zapewnienia eksporterom ziemniaczanym odpowiedniego miejsca w nowych traktatach.

MIEJCIE WSZYSTKO W POGOTOWIU.

Jakże często się zdarza, że gospodarze, w ciągu dnia, wzajemnie się odwiedzają, przyczem te odwiedziny niekiedy przedłużają się do kilka godzin, a często kończą się wtedy, kiedy umyślny posłaniec przybieży, zawiadamiając swego ojca, brata czy kuzyna o jakiemś nieszczęściu lub, że obiad wystygnie.

Nie mam nic przeciwko odwiedzaniu się wzajemnie byleby te odwiedzanie nie odbywało się w nieodpowiednim czasie, lub byleby nie pociągało za sobą strat materjalnych.

Kłótnie, swary, spory sąsiedzkie częstokroć są powodowane tem, gospodarze, miast pomyśleć o tem jak zabezpieczyć się przed szkodami, wyrządzonemi przez drób i inne zwierzęta domowe sąsiada, marnują czas na próżne gawędy.

Unikać zbytecznego marnowania czasu. Kto chce, ten w gospodarstwie zawsze znajdzie zatrudnienie, które przynosi korzyść.

Ileż to razy zdarza się, że kiedy trzeba do jakiejś pracy zaprzęgać konie, to okazuje się czy to brak jakiegoś drobiazgu, a to postronki są nie w porządku, pas zerwany, krzyżak nie ma sprzączki, kleszczu niema kółka itp.

Więc nie marnować czasu szczególnie w dzień na próżne pogawędki sąsiedzkie a zużytkować go dla celów korzystnych.

Sadownictwo

W najbliższym czasie należy:

1. *Przerzedzić korony drzew zagęszczonych,* usuwając gałęzie suche, mocno uszkodzone i te, które rosną w gąszczu do środka korony, krzyżujące się zbyt blisko siebie położone, wreszcie wilki i pijawki. Cięcie wiosną należy wykonać w każdym razie przed nabrzmieniem paków, używając tylko ostrego noża i piłki ogrodniczej. Gałęzie całe usuwamy tuż przy bocznem rozgałęzieniu. Rany winny być jaknajmniejsze i zasmarowane maścią ogrodniczą, mieszaniną pokostu i sadzy lub węgla drzewnego wreszcie gliną z krowieńcem. Obcinamy też robacznikiem gniazda gąsienic i pierścienie jajeczek.

2. *Oczyścić drzewa z mchów, porostów i martwicy,* tj. zeschłej i łuszczącej się kory. Czynność tę najlepiej wykonywamy w czasie odwilży skrobaczkami, tępem nożem lub sierpem, częścią obręczy, szczotkami. Zebrane skrobanki należy spalić.

3. *Obielić pnie i konary* mlekiem wapiennem. Bielimy w dzień pogodny przy pomocy pendzla. Lepsze od smarowania jest opryskiwanie całych drzew wapiennem mlekiem, używamy do tego opryskiwaczy w dni pogodne i bezwietrzne. Na sto litrów wody bierzemy 5—8 kg wapna palonego lekkiego, białego. Najpierw gasimy wapno w troszce wody, a potem przeprowadzamy w reszcie pozostałego płynu. Do drzew nieskrobanych i zapuszczonych stosujemy mieszaninę gliny wapna i nieco krowieńca z wodą.

4. Sady pozostawione w murawie, — podorujemy; w linjach drzew lepiej przekopać widłami amerykańskiemi. W braku czasu sprężynujemy na krzyż. — Sady, które obficie owocowały, zasilamy obornikiem, zadając go nie pod pień, lecz tam, gdzie są najdrobniejsze korzonki, to jest pod zakończeniami gałązek korony.

Z MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

W Min. Roln. i Ref. Rolnych odbyła się Konferencja profesorów i fachowców weterynaryjnych w sprawie zwalczania wścieklizny, zarazy płucnej u bydła i pomoru trzody chlewnej.

W sprawie wścieklizny, która jest nadzwyczaj rozpowszechniona w Polsce, Konferencja doszła do przekonania, że tylko stosowania w jaknajszerszym zakresie przepisów weterynaryjnych, zawartych w ustawie o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych i w odpowiednich rozporządzeniach wykonawczych, może wpłynąć na polepszenie tego stanu.

W sprawie zarazy płucnej, Konferencja wypowiedziała się za bezwzględnem stosowaniem obecnego sposobu walki, mianowicie wybijanie całego pogłowia bydła w zarodach zapowietrzonych.

W sprawie pomoru trzody, Konfer. uznała za zasadniczy typ do zwalczania pomoru, wybijanie chorych i podejrzanych o chorobę, szczepienie zaś pozostałych surowicą przeciwpomorową.

Konferencja wypowiedziała się, w wypadku zwalczania pomoru, za unikaniem szczepień kombinowanych t. j. za pomocą surowicy przeciwpomorowej i zarazka pomorowego łącznie, gdyż szczepienia takie stwarzają stałe ogniska zarazy.

NADZWYCZAJNA DANINA MAJĄTKOWA W R. 1934.

Z końcem lutego weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie obliczania i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w roku 1934. Do obliczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej w roku 1934 od ogółu płatników wyznaczone są Urzędy Skarbowe, jedynie od spółek akcyjnych obliczają daninę Izby Skarbowe.

Płatnicy zaliczeni do I grupy kontyngentowej, a więc rolnictwo, muszą wpłacić w terminie do dnia 30 kwietnia br. włącznie zaliczkę na daninę majątkową w wysokości 11 lub 22 proc. podatku gruntowego, przyczem do wpłacenia 11 proc. obowiązani są płatnicy, opłacający podatek gruntowy w wysokości od 25 do 60 zł. rocznie podatku gruntowego, a do 22 proc. — płatnicy opłacający ponad 60 zł. podatku gruntowego rocznie Reszta należności z tytułu nadzwyczajnej daniny majątkowej w rolnictwie musi być uiszczone do dnia 15 listopada bież. roku.

Rozporządzenie Ministra Skarbu upoważnia dyrektorów Izb Skarbowych do darowania skutków przekroczenia terminów do wniesienia odwołania, jeżeli przekroczenie terminu nastąpiło z ważnych powodów.

Dobra gospodyni

OBSERWUJCIE SWOJE DZIECI.

Zjawisko lenistwa u dzieci jest bardzo częste, a zarazem niepokojące, ponieważ zostawia poważne ślady na jego charakterze, a czasem nawet podważa całą politykę wychowawczą rodziców.

Niezawsze jednak lenistwo dziecka wynika z braku zamiłowania do pracy, niezawsze ono samo jest winne. By nie skrzywdzić takiego małego obywatela — musimy pamiętać, że często opozycję stawia tu nie dziecko samo, ale jego skomplikowany oganizm. Jeżeli w takich razach będziemy dziecko zawstydzać, stawiając mu przed oczyma przykłady pracowitości u innych dzieci, to ciężko zranimy jego miłość własną, a następnie osłabimy zaufanie do nas, bo dziecko choć podświadomie, będzie jednak czuło swoją krzywdę. W następstwie tego prędzej czy później zlekceważy nasz sąd i nasze argumenty.

A jak rozpoznać, kiedy lenistwo wynika z niedomagań fizycznych, a kiedy winno jest dziecko samo?

Trzeba nauczyć się obserwować dziecko. Jeżeli niechęć do pracy zjawiła się po chorobie — dziecko widocznie jeszcze nie zdołało przyjść do siebie i trzeba mu zostawić trochę czasu na wypoczynek, ewentualnie zastosować jakieś środki wzmacniające, które poleci lekarz.

Lenistwo bywa czasem wynikiem znużenia fizycznego, jakie wystepuje na skutek złego przewietrzania mieszkania lub klasy. Noc spędzona w pokoju, w którym nie zostało odnowione przed spaniem powietrze, wpływa hamująco na energję i zapał do pracy w dniu następnym. Lenistwo czyli właściwie znużenie zjawia się także na skutek przeciażenia organizmu dziecka białkiem. — Wprawdzie ono go więcej potrzebuje niż człowie kdorosły, ale i tu należy regulować ilość białka według obowiązujących wskazań djetyki.

Jeżeli natomiast dziecko dobrze śpi, ma apetyt, rozwija się normalnie, chętnie a żywiołowo się bawi, a do nauki nie można go nakłonić — to rzecz oczywista, trzeba je wtedy tylko skarcić.

KOBIETY NA SZEROKIM ŚWIECIE. OCHOTNICZY OŚRODEK PRACY DLA DZIEWCZĄT.

W Bryskach pod Łęczycą powstał pierwszy ochotniczy ośrodek pracy dla niezatrudnionej młodzieży żeńskiej.

Ośrodek uruchomiony będzie w pierwszych dniach lutego. Znajdzie w nim pomieszczenie 100 bezrobotnych dziewcząt w wieku od 11 do 21 lat.

Życie w ośrodku oparte będzie na zupełnej samowystarczalności. Wszystkie czynności techniczne i gospodarcze wykonywać będą dziewczęta. Zatrudnione będą głównie przy masowem szyciu bielizny. Program przewiduje 6 godzin prac warsztatowych, 4 godziny poświęcone będą na dokształcenie i wychowanie fizyczne, resztę czasu dziewczęta spędzać będą na rozrywkach.

Praca, ze względu na brak funduszu wynagradzana będzie skromnie. Poza całkowitem utrzymaniem i mieszkaniem dziewczęta dostawać będą po 50 groszy dziennie. Ponadto przy końcu miesiąca zarząd ośrodka złoży na książeczkę oszczędnościową każdej z dziewcząt 5 złotych.

REDUKCJA 3 MILJONÓW NIEMEK DLA ZWIĘKSZENIA LICZBY ŚLUBÓW.

W ramach wielkiej akcji walki z bezrobociem, ministerstwo gospodarki pracy w Niemczech, zamierza wywrzeć nacisk na przedsiębiorstwa przemysłowe w kierunku redukcji zatrudnionych kobiet.

Liczba pracujących kobiet ma być zmniejszona w najbliższym czasie z sześciu na trzy miljony. Redukcji podlegać będą przedewszystkiem kobiety samotne. Władze hitlerowskie spodziewają się w ten sposób zwiększyć liczbę małżeństw.

Zredukowane kandydatki do stanu małżeńskiego mają otrzymać z utworzonego w roku ubiegłym specjalnego funduszu dla nowożeńców — długoterminowe pożyczki....

PASZTET POSTNY Z JAJ.

Kilka suszonych grzybków, dobrze obmyć, ugotować i posiekać drobno; — również posiekać mięso z ugotowanej ryby, jedną całą cebulę; wszystko to razem zmieszać i przesmażyć na maśle.

Ugotować 6 jaj na twardo, przepołowić ostrożnie skorupy, wyjąć z nich jajka, posiekać, dodać dwa surowe jajka, zmieszać z resztą masy, posolić i popieprzyć.

Farszem tym dobrze zmieszanym nadziać skorupy od jaj, złożyć je na półmisku, resztę farszu ułożyć obok polać wszystko zarumienionem masłem i obsypać bułeczką.

Półmisek obłożyć wokoło paskiem (grubym na palec) francuskiego ciasta i wstawić do gorącego pieca. Podając polewa się masłem.

NALEŚNIKI Z CIELĘCĄ WĄTRÓBKĄ.

Wątróbkę cielęcą oczyszczoną z błonki udusić w rondelku. Potem ją usiekać, zmieszać z drobno posiekaną cebulką, pieprzem, goździkami i angielskiem zielem. Następnie usmażyć kilka naleśników (ciasto zupełnie bez cukru) posmarować rondel masłem, obsypać tartą bułeczką, ułożyć naleśnik, na to farsz, potem naleśnik, farsz na wierzchu i t. d. na wierzchu naleśnik. Rondel wstawić do gorącego pieca na pół godziny.

BITKI ZE ŚLEDZIA.

Wymoczyć dwa śledzie, oprawić je, obrać z ości i posiekać, dodać rozmoczoną w mleku bułkę, kawałek masła, utartą cebulę i trochę pieprzu. Wszystwo razem zmieszać, zrobić okrągłe bitki, obsypać mąką, maczać w rozbitem jajku i w tartej bułeczce i smażyć na gorącem maśle. Gdy się zarumienieją, to wstawić je na dwie minuty do pieca i podać je razem ze świeżemi kartoflami.

Pani w domu

ROBOTY SZYDEŁKOWE I NA DRUTACH.

Trwająca już od dłuższego czasu moda ręcznych szydełkowych sweterków skłoniła wiele pań do zainteresowania się szydełkiem, które przez wiele lat leżało w cieniu zapomnienia i pogardy. Bo przecież „nowoczesna" pani zajęta pracą, sportem i flirtem, spędzająca wiele godzin poza domem, nie miała czasu na roboty ręczne, które tak lubiły nasze mamy, babki i prabaki.

Dopiero, kiedy nastała moda szydełkowych robót i to „własnoręcznych", panie przypomniały sobie zaniedbane szydełka. I tak, jak przez wiele lat nie interesowały one żadnej pani, tak teraz stały się przedmiotem koniecznym i potrzebnym. Poprostu nastała manja szydełkowych robót.

W sklepach z wełną pełno kupujących, radzących się pań, dobierających kolory, gatunki, odcienie. W domu polubiły panie długie rodziny, spędzone na zwijaniu motków wełny, na robieniu szalów, swetrów, czapeczek szydełkiem czy na drutach.

Bo teraz żyjemy pod znakiem wełny. Nigdy ona jeszcze nie była tak faworyzowana jak obecnie. Nosimy z przyjemnością kołnierzyki i mankiety z jasnej wełny do sukienek sportowych i przedpołudniowych. Do sportu bereciki, czapeczki, szale, rękawiczki wszystko szydełkiem lub na drutach.

Mamusie robią sukieneczki, sweterki, kaftaniczki dla swych pociech kochające żony pulowery na drutach dla swych mężów, dla siebie eleganckie, ładne bluzeczki.

Godnem pochwały jest to, że w każdym sklepie, w którym sprzedają wełnę, odbywają się pokazy robót szydełkowych. To też każda pani przy odrobinie

dobrych częci może nauczyć się szydełkować.

Moda szydełkowych robót stworzyła też możność zarobkowania dla wielu kobiet. Ogromny popyt, jakim się cieszą ręczne sweterki otwiera nowy rynek pracy kobiecej.

Istnieją specjalne kursy robót szydełkowych, gdzie pod kierunkiem wykwalifikowanej instruktorki nabywa się znajomości rysunku, kroju, komponowania pięknych motywów itd.

Osoba obdarzona poczuciem smaku artystycznego i zręcznością, posiadająca wprawę, chęci i cierpliwość w tej bądź co bądź żmudnej pracy, może zawsze liczyć na niezłe zarobki. Bo trzeba przyznać, że obecnie niektóre z robót szydełkowych to poprostu arcydzieła w swoim rodzaju, arcydzieła pięknie sharmonizowanych kolorów, wzorów i ściegów.

Wczesne kurczęta

Ogromna większość hodowanego u nas drobiu znajduje się w posiadaniu gospodarstw włościańskich, — które wszakże nie mają należytego stąd dochodu. Tłumaczy się to tem, że gospodynie nasze nie chcą zadać sobie trochę trudu, aby mieć wczesne kurczęta.

Kura zaczyna wysiadywać dopiero wtedy, kiedy zniesie już na wiosnę pewną ilość jaj, a młode kurczątka widzimy na targu dopiero w czerwcu — w lipcu. Są one wtedy tanie, pozatem takie późne kokoszki słabo wyrastają, a zaczynają się nieść nie w jesieni, a dopiero w następnym roku.

Jedynym z najważniejszych warunków podniesienia opłacalności hodowli drobiu jest umiejętność wyhodowania kurcząt przynajmniej w marcu, tj. wtedy, kiedy kury jeszcze nie chcą siedzieć, a zmusić ich do tego niepodobna. Zagranicą kwokę zastępuje zwykle sztucznia wylęgniarka, a w niektórych krajach dochodzą do prawdziwych fabryk kurcząt, gdyż istnieją wylęgarnie, choćby na 100 — 150 jaj, oczywiście najlepiej zrobi, jeżeli się w nią zaopatrzy, uniezależnia się bowiem od humoru sąsiadek. Kto jednak nie może na to sobie pozwolić, niech użyje do tego celu indyczki. Chodzi jednak o to, aby to zrobić dość wcześnie, gdy indyczka nie zaczyna się nieść. Wystarczy indyczkę posadzić na parę dni w gnieździe przykrytem pudełkiem niskiem, aby musiała siedzieć, nie stać, i o tyle ciężkiem, aby nie mogła go unieść.

Po paru dniach indyczka zacznie siedzieć, a wtedy można jej podłożyć 24 — 30 jaj kurzych. Indyczka doskonale wodzi kurczęta i broni je nawet przed jastrzębiem. Kto posiada dwie lub więcej indyczek, należy ja nasadzić jednocześnie.

Po wylężeniu dać wszystkie kurczęta jednej (50 — 60 kurcząt), a pozostałe znów posadzić na świeże jaja. W ten sposób można mieć dużo wczesnych kurcząt.

WAŻNE DLA ROLNIKÓW MAJĄCYCH ZALEGŁOŚCI!

Odbyło się pod przewodnictwem Premjera Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem uchwalono m. in. szereg projektów ustaw, które mają być przesłane Sejmowi do zatwierdzenia.

Uchwalono więc ustawę o ułatwienie w spłacie zaległości składek i opłat na rzecz Instytucji Ubezpieczeń Społecznych. Ułatwienia te dotyczą rozłożenia na okres dziesięcioletni zaległości w zakresie składek na rzecz instytucji ubezpieczeniowych przy zabezpieczeniu hipotecznem i na okres trzy letni w razie braku zabezpieczenia hipotecznego.

Chodzi tu o zaległości narosłe do dnia 1 października 1931 r. Jak wiadomo sprawa rozłożenia na raty zaległości podatkowych została już uregulowana drogą ogłoszenia odpowiedniego rozporządzenia Ministra Skarbu.

CO MOŻNA LECZYĆ LAMPĄ KWARCOWĄ?

Promień słoneczny stanowi syntezę całego szeregu promieni barwnych. Poza różnokolorowemi promieniami w skład promienia wchodzą jeszcze inne promienie ultraczerwone i ultrafioletowe. Pierwsze rozwijają stosunkowo wysoką temperaturę, drugie wywierają działanie chemiczne.

Promienie ultrafioletowe można otrzymać sztucznie przepuszczając prąd elektryczny przez opary rtęci. Na tej zasadzie zbudowany jest szereg lamp, wysyłających promienie ultrafioletowe, jak t. zw. „sztuczne słońce", lampa kwarcowa itd.

Promienie ultrafioletowe wywierają wpływ dobroczynny na cały organizm pobudzając siły wewnętrzne do intensywnego zwalczania chorób, w pierwszym rzędzie chorób wynikających z braku witamin, jak krzywica i in. Z drugiej strony, padając bezpośrednio na skórę, działają lokalnie, niszcząc drobnoustroje i powodując zarazem stan zapalny skóry, mający znaczenie lecznicze.

Trzeba zauważyć, że skóra oddziaływa na tę samą dawkę promieni rozmaicie, indywidualnie. Stan zapalny skóry, jaki umyślnie wywoływać zamierzamy, nie powinien przekraczać pewnych granic. Czas trwania naświetlania, odległość lampy od skóry muszą być ściśle regulowane. Tylko lekarz decydować może o wskazaniach do stosowania promieni ultrafioletowych, jakoteż o ich dawkowaniu.

W kosmetyce promieniami ultrafioletowemi leczymy różne sprawy, w pierwszym rzędzie t. zw. trądziki, odmroziny, niektóre naczyniaki, jakoteż zaburzenia w poroście włosów.

Co się tyczy słabego porostu włosów, m. in. w t. zw. łysinie plackowatej, to wyniki lecznicze są mniej wydatne, aczkolwiek nieraz dosyć efektowne.

Poza wspomnianym zakresem leczniczym promienie ultrafioletowe posiadają jeszcze jedno znaczenie kosmetyczne, wywołują mianowicie sztuczną opaleniznę. Należy, rzecz prosta, dbać o to, by „opalać" skórę jednostajnie, unikając zarówno jasnych, jak i ciemnych plam.

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

dnia 4. III. 34 r.

Woły:	
pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	62—68
mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—60
mięsiste tuczone starsze	46—50
miernie odżywione	40—42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
tuczone mięsiste	52—56
nietuczone, dobrze odżywione starsze	42—48
miernie odżywione	38-42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—64
tuczone mięsiste	50—58
nietuczone, dobrze odżywione . .	40 44
miernie odżywione	42-44
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62-68
tuczone mięsiste	58—62
nietuczone, dobrze odżywione .	48 54
miernie odżywione	40—42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	
ŚWINIE:	
a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	80—84
b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	76—78